

We Lwowie, dnia 13. listopada 1905.

Al. g. 607

Sprawozdanie

komisji szkolnej o wniosku posła Cieleckiego w przedmiocie założenia kosztem kraju jednego seminarjum nauczycielskiego z kierunkiem rolniczym.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiej Izby dnia 17. października r. 1903 wniosek posła Cieleckiego w przedmiocie założenia kosztem kraju jednego seminarjum nauczycielskiego z kierunkiem rolniczym nie został załatwionym jedynie z powodu przypadkowego braku kompletu Izby i tylko punkt I. był przyjętym, wskutek czego wyżej wymieniony poseł wniosek swój ponowił.

Potrzeba założenia seminarjum nauczycielskiego z kierunkiem rolniczym była w ostatnich latach już przedmiotem kilkakrotnych dyskusji w Wysokiej Izbie, a tak większość posłów, jak i komisya szkolna swemi uchwałami, dążącymi do rozszerzenia nauki rolnictwa w seminarjach nauczycielskich, dały wyraz przychyłnej ocenie tego kierunku.

Wobec niedostatecznego rozwoju naszego przemysłu głównem źródłem bogactwa krajowego jest rolnictwo i liczba mieszkańców kraju oddających się temu zawodowi jest u nas tak znaczna, że Galicya słusznie nosi miano kraju przeważnie rolniczego. Ale w naszych czasach wobec tak silnie rozwiniętego i udoskonalonego rolnictwa za granicą, wobec ustawicznej walki konkurencyjnej krajów sąsiednich, zadanie rolnika naszego staje się coraz trudniejszym, zwłaszcza wskutek zwiększania się ludności, a równocześnie i coraz dalej postępującego dzielenia gruntów włościańskich, rolnik u nas musi być coraz lepiej przysposobionym do swego zawodu, a zamiłowaniem zawodu i chęć wydoskonalenia się w takowym powinny być młodzieży wiejskiej tem bardziej, zwłaszcza w dziecięcych latach, w serca wpajane. Jak wielki i stanowczy wpływ na młodzież kraju każdego wywiera szkoła ludowa, jest zbyt rzecznem bliżej wyłuszczać. To ma tem bardziej u nas miejsce, gdzie z powodów wyjątkowo niekorzystnych stosunków ekonomicznych i kulturalnych naszego włościaństwa szkoła ludowa u nas ma nie tylko zadanie nauczania, lecz także i wychowywania dziatwy wiejskiej. Duszą w szkole, jej uosobieniem jest nauczyciel. Jeżeli jednak ten nauczyciel ma dobrze i odpowiednio tę młodzież naszą wiejską i rolną wychowywać, to musi sam być właściwie do swej pracy i swego zadania wychowawczego przysposobionym, wychowanym. To wychowanie otrzymuje w seminarjum nauczycielskiem. Do specjalnego jednak zadania swego musi być ten nauczyciel specjalnie, odpowiednio przysposobionym, a więc w tym wypadku musi być owe seminarjum, gdzie on pobiera nauki i wychowanie — z kierunkiem wybitnie rolniczym. Je-

żeli dziś nasz nauczyciel wiejski nie zawsze, a nawet bardzo często nie jest w stanie w całej pełni pomimo swych najlepszych chęci i swego odpowiedniego uzdolnienia naukowego zadaniu temu sprostać, to nie jest to winą nauczyciela, lecz jego przysposobienia, jego wychowania. Brak bowiem tych zakładów wychowawczych dla nauczycieli tych seminaryów, któreby zupełnie odpowiadały potrzebom kraju rolniczego, bo to, co dotychczas pod względem rozszerzenia praktycznej nauki rolnictwa w seminaryach uczynionem zostało, jest niewystarczającym. Już ankieta dla sprawy reformy seminaryów nauczycielskich zwołana przez Wydział krajowy orzekła dnia 27. października r. 1900, że chodzi tu tylko o stworzenie dwóch typów seminaryum nauczycielskiego: jednego o charakterze więcej rolniczym dla wsi, drugiego zaś o charakterze więcej przemysłowym dla miast. Ta sama ankieta oświadczyła dalej: „Dla ułatwienia przeprowadzenia tej reformy ankieta oświadcza się za założeniem na razie jednego seminaryum z kierunkiem rolniczym kosztem kraju.

Wniosek pociągnięty Cieleckiego jest właściwie identycznym z wnioskiem ankiety. Wnioskodawca zaznaczył, motywując swój wniosek, że poziom nauki w tem seminaryum o charakterze rolniczym nie ma być obniżonym, przeciwnie nawet w kierunku zawodowym, t. j. rolniczym, rozszerzonym, a wnioskodawca kładzie nacisk, aby ten zakład był internatem, położonym w pewnem oddaleniu od większego miasta, aby młodzieniec wychowywany na tego przyszłego wychowawcę był moralnie silnym, fizycznie zdrowym i wzrastał wśród tego otoczenia, wśród którego ma żyć i działać w przyszłości.

Z tym kierunkiem zgodziła się również ankieta z r. 1900.

Komisya jest tego samego zdania, a przeszłego roku podzielała także zdanie wnioskodawcy, że to seminaryum, jeżeli ma odpowiadać całkowicie swemu zadaniu, musi być założonem na koszt kraju. W roku bieżącym jednak, gdy doszedł do wiadomości posłów tak znaczny niedobór w budżecie krajowym, a że nawet uregulowanie takowego zapomocą funduszu propinacyjnego zaledwie budżet do równowagi doprowadzić zdoła w r. 1911, nie pozostawiając znaczniejszej nadwyżki do dowolnego rozporządzenia Wysokiemu Sejmowi, komisya uznaje potrzebę jak największej przezorności w uchwałach. Z tego powodu nie uważa komisya za wskazane obciążać budżetu krajowego tak znacznym wydatkiem, jaki za sobą pociągnąć musi założenie na koszt kraju seminaryum nauczycielskiego, a to tem bardziej, że seminarya są zakładane z funduszu państwowych na mocy ustawy i nie należałoby stwarzać na przyszłość dla kraju niekorzystnego precedensu. Wprawdzie organizacja naszych seminaryów musi być zastosowana do ramowej ustawy państwowej, pomimo tego jednak komisya jest zdania, że rząd byłby w możności założenia seminaryum z kierunkiem wychowawczym przeważnie rolniczym i odpowiadającym w znacznej części żądaniom ankiety z r. 1900. oraz wnioskowi pociągniętemu Cieleckiego. To seminaryum musiałoby być wzniesionem opodal większego miasta, być internatem i mieć większy ogród warzywny, oraz sad.

Co się zaś tyczy części II. i III. wniosku, gdzie chodzi o dalsze rozszerzenie nauki rolnictwa w istniejących seminaryach nauczycielskich, to wobec już kilkakrotnie przez Wysoką Izbę przyznanej tej potrzeby komisya uważa uzasadnienie dalsze tego kierunku za zbyteczne.

Te względy spowodowały komisję do odpowiedniej zmiany wniosku pociągniętego Cieleckiego i wskutek tego komisya wnosi:

Wysoka Izba uchwalić raczy:

I. Wzywa się Rząd, aby jedno z pierwszych seminaryów męskich, jakie w kraju założone będą, leżało opodal większego miasta, było uposażonem znacznie większym ogrodem warzywnym i sadem, było internatem z kierunkiem wykształcenia o ile możności rolniczym, praktycznym, bez obniżenia jednak ogólnego poziomu naukowego.

II. Wzywa się c. k. Rząd, względnie Radę szkolną krajową, aby urządziła dla nauczycieli ludowych osobne kursa rolnicze na szerszą skalę niż dotychczas.

III. Wzywa się c. k. Rząd, względnie Radę szkolną krajową, aby kursa wydziałowe dla nauczycieli ludowych urządziła na szerszą skalę niż dotychczas i oparła je o szkołę wydziałową, jako szkołę ćwiczeń.

Przewodniczący:

Czartoryski w. r.

Sprawozdawca:

Cielecki w. r.

